

Śpiewniczek  
DROGA KRZYŻOWA  
2022

## Stacja I

### Mój Mistrzu

1. On szedł w spiekocie dnia i szarym pyle dróg,  
A idąc uczył kochać i przebaczać.  
On z celnikami jadł, On nie znał, kto to wróg,  
Pochylał się nad tymi, którzy płaczą.

*Mój Mistrzu,  
przede mną droga, którą przebyć muszę tak jak Ty.*

*Mój Mistrzu,  
wokoło ludzie, których kochać trzeba, tak jak Ty*

*Mój Mistrzu,  
niełatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona, tak jak Ty.*

*Mój Mistrzu,  
poniosę wszystko, jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.*

2. On przyjął wdowi grosz i Magdaleny łzy,  
Bo wiedział, co to kochać i przebaczać.  
I późną nocą On do Nikodema rzekł:  
Że prawdy trzeba pragnąć, trzeba szukać.
3. Idziemy w skwarze dnia i w szarym pyle dróg,  
A On nas uczy kochać i przebaczać.  
I z celnikami sięć, zapomnieć, kto to wróg,  
Pochylać się nad tymi, którzy płaczą.

12. Wnet prześcieradło ustławszy na ziemi,  
ucztili ciało balsamy drogimi,  
w świeżo kowanym grobie położyli,  
płacz uczynili.
13. Płaczmy i my też wierni chrześcijanie,  
dziękując Panu za najdroższe rany;  
iż, by nas zbawić, lejąc Krew obficie,  
dał za nas życie!

6. Krzyknęła potem tłuszcza zbuntowana:  
"Nie chcemy Tego za swego mieć Pana,  
niechaj na krzyżu swój żywot położy  
Ten to Syn Boży".
7. Krzyż niosąc na śmierć szedł nieustraszenie,  
oprawcy niecni zwlekli zeń odzienie,  
do krzyża Zbawcę okrutnie przybili,  
octem poili.
8. Z wołaniem głośnym po tak srogiej męce  
skonął, oddając ducha w Ojca ręce;  
zagaśło słońce, strach ludzi oniemia,  
trzęśła się ziemia.
9. Zstąpił do piekieł Król wieczystej mocy,  
z niewoli lud swój wybawił sierocy;  
umarłych ciała z grobów powstawały,  
widzieć się dały.
10. Zaczny Nikodem wraz z Józefem śmiało  
zanieśli prośbę o Jezusa ciało;  
dozwala Piłat, pełnią się bez zwłoki  
Boże wyroki.
11. W wieczornej porze, nie tracąc ni chwili,  
ostrożnie z krzyża Jezusa złożyli;  
Matuchna Jego ciało piastowała  
rzewnie płakała.

## Stacja II

### Krzyżu święty, nade wszystko

1. Krzyżu święty, nade wszystko,  
drzewo przenajszlachetniejsze!  
W żadnym lesie takie nie jest,  
jedno, na którym sam Bóg jest.  
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe  
rozkoszny owoc nosiło.
2. Skłoń gałązki, drzewo święte,  
Ulżyj członkom tak rozpiętym.  
Odmień teraz oną srogość,  
Którąś miało z urodzenia.  
Spuść lekuchno i cichuchno  
Ciało Króla niebieskiego.
3. Tyś samo było dostojne,  
Nosić światowe Zbawienie,  
Przez cię przewóz jest naprawion,  
Świata, który był zagubion,  
Który święta Krew polała,  
Co z Baranka wypłynęła.

## Stacja III

### Zbawienie przyszło przez krzyż

1. Zbawienie przyszło przez krzyż,  
Ogromna to tajemnica.  
Każde cierpienie ma sens,  
Prowadzi do pełni życia.

*Jeżeli chcesz Mnie naśladować,  
To weź swój krzyż na każdy dzień  
I chodź ze Mną zbawiać świat  
Kolejny już wiek.*

2. Codziennosc wiedzie przez Krzyż,  
Większy im kochasz goręcej.  
Nie musisz ginąć już dziś,  
Lecz ukrzyżować swe serce.
3. Każde spojrzenie na krzyż  
Niech niepokojem zagości,  
Bo wszystko w życiu to nic  
Wobec tak wielkiej miłości.

### Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie

1. Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie,  
jako Pan Chrystus za nas cierpiał rany;  
od pojmania nie miał odpocznienia,  
aż do skonania.
2. Naprzód w Ogrojcu wziął pocałowanie,  
tam Judasz zdrajca dał był katom znamię:  
oto patrzajcie, mego Mistrza macie,  
Tego imajcie.
3. Wnet się rzucili jako lwi zaciekli,  
Apostołowie od Niego uciekli,  
On zaś był śpiesznie wiedzion do Annasza,  
pociecha nasza.
4. Przed sąd Piłata gdy był postawiony,  
niesprawiedliwie został oskarżony  
rozkazał Piłat, by był biczowany  
ten Pan nad pany.
5. Koronę z ciernia żołnierze uwili,  
naszemu Panu na głowę wtłoczyli,  
naśmiewając się przed Nim przyklękali,  
Królem Go zwali.

## Bliskie jest królestwo Boże

1. Bóg jest Światłością  
I nie ma w Nim żadnej ciemności.  
Jeżeli chodzimy w światłości,  
Wtedy mamy łączność między sobą.
- Ref: Bliskie jest królestwo Boże  
Nawracajmy się i wierzymy w Ewangelię.
2. Krew Jezusa, Jego Syna,  
Oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.  
Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu,  
To samych siebie oszukujemy.
3. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy,  
Bóg oczyści nas z wszelkiej nieprawości.  
Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył,  
Mamy Rzecznika wobec Ojca Jezusa Chrystusa.
4. On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy,  
A także za grzechy całego świata.  
Dostępujemy odpuszczenia grzechów  
Ze względu na Jego imię

## Stacja IV

### Matko Najświętsza! Do Serca Twego

1. Matko Najświętsza! Do Serca Twego,  
Mieczem boleści wskroś przeszyciego,  
Wołajmy wszyscy z jękiem, ze łzami:  
Ucieczko grzesznych, módl się za nami!
2. Gdzie my, o Matko, ach, gdzie pójdziemy,  
I gdzie ratunku szukać będziemy?  
Twojego ludu nie gardź prośbami:  
Ucieczko grzesznych, módl się za nami!
3. Imię Tve, Mario, litością słynie,  
Tyś nam, pociechą w każdej godzinie,  
Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami:  
Ucieczko grzesznych, módl się za nami!
4. Matko nasza, Matko miłości!  
Niechaj doznamy Twojej litości,  
Bośmy okryci grzechów ranami:  
Ucieczko grzesznych, módl się za nami!
5. A gdy ostatnia łza z oka spłynie,  
O Matko święta, w onej godzinie,  
Zamknij nam oczy Twymi rękami:  
Ucieczko grzesznych, módl się za nami!

## Stacja V i VI

### Ludu mój ludu

1. Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił  
W czymem zasmucił, albo w czym zawinił.  
Jam cię wyzwolił z mocy faraona,  
a tyś przyrządził krzyż na me ramiona.

2. Ludu mój ludu...  
Jam cię wprowadzi w kraj miodem płynący,  
tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

3. Ludu mój ludu...  
Jam ciebie szczepił winnicą wybrana,  
a tyś mnie poił octem swego Pana.

4. Ludu mój ludu...  
Jam dla cię spuszczał na Egipt karania,  
a tyś mnie wydał na ubiczowania.

5. Ludu mój ludu...  
Jam faraona dał w obłąd bałwanów,  
a tyś mnie wydał księżętą kapłanów.

6. Ludu mój ludu...  
Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą.  
a tyś mi włóczył bok otworzył srogą.

## DODATEK !!!

### Bądź mi litościw Boże nieskończony

1. Bądź mi litościw Boże nieskończony  
Według wielkiego miłosierdzia Twego,  
Według litości Twej niepoliticzonej,  
Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego.
2. Obmyj mnie z złości, obmyj tej godziny  
Oczyść mnie z brudu, w którym mnie grzech trzyma,  
Bo ja poznaję wielkość mojej winy,  
I grzech mój zawsze przed mymi oczyma.
3. Odwróć twarz Twoją od przestępstwa mego  
I wszystkie moje odpuść nieprawości,  
Stwórz serce czyste, warte Boga swego,  
A ducha prawdy w moje wlej wnętrzości.
4. Nie oddalaj mię od Ojcowskiej twarzy,  
Nie chciej mi bronić Twojego natchnienia,  
Wróć radość, którą niewinność nas darzy,  
I racz mię w duchu utwierdzić rządzenia.

Stacja XIV

**Słońce nagle zgasło**

Słońce nagle zgasło, wiatr w huragan wzrasta.  
Chociaż ciemno, przecież widzę, jak umiera Pan nasz.

*Jezu nasz, Zbawco świata, przez ile lat za nas konasz.  
Jezu nasz, zbawco świata, przez ile lat będziesz konał.*

Ciemiowa korona, w dłonie wbite gwoździe,  
jak urodzon tak umiera w wielkiej samotności.

W wielkiej samotności, w wielkim opuszczeniu.  
Śmierci oddał się by człowiek, doszedł do zbawienia.

Do Boga powrócić, może każdy człowiek  
Nawet z bardzo krętej drogi widać światło Boże.

7. Ludu mój ludu...  
Jam był ci wodzem, w kolumnie obłoku,  
tyś mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

8. Ludu mój ludu...  
Jam ciebie karmił manny rozkoszami,  
tyś mi odpłacił policzkowaniami.

9. Ludu mój ludu...  
Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,  
a tyś mnie poił goryczą żółciowa.

10. Ludu mój ludu...  
Jam dał, że zbici Chanaan królowie,  
a tyś zaś trzcina białeś mnie po głowie.

11. Ludu mój ludu...  
Jam dał ci bero Judzie powierzone,  
a tyś mi wtłoczył ciemiowa koronę.

12. Ludu mój ludu...  
Jam cię wywyższył między narodami,  
tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

## Stacja VII

### Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony

1. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,  
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!  
Gdzie Bóg, Król świata całego  
dokonał życia swojego.

2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,  
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!  
Ta sama Krew Cię skropiła,  
która nas z grzechów obmyła.

3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,  
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!  
Z Ciebie moc płynie i męstwo,  
w Tobie jest nasze zwycięstwo!

## Stacja XIII

### Rozpięty na ramionach

Rozpięty na ramionach  
Jak sokół na niebie.  
Chrystusie, Synu Boga,  
Spójrz proszę na ziemię.

1. Na ruchliwe ulice, Zabieganych ludzi.  
Gdy dzień się już kończy, A ranek się budzi.  
Uśmiechnij się przyjaźnie, Z wysokiego krzyża.  
Do ciężko pracujących, Których głód poniża.

2. Pociesz zrozpaczonych, zrozum głodującym.  
Modlących się wysłuchaj i wybacź umierającym.  
Spójrz cierpienia sokole na wszechświat, na ziemię.  
Na cichy ciemny Kościół, dziecko wzywające Ciebie.

3. A gdy będziesz nas sądził, Boskie Miłosierdzie.  
Prosimy, Twoje dzieci, nie sądz na miarę siebie.



## Stacja XI

### Wisi na krzyżu, Pan Stwórca nieba

1. Wisi na krzyżu, Pan Stwórca nieba,  
Płakać za grzechy, człowiecze potrzeba.  
Ach, ach, na krzyżu umiera,  
Jezus oczy Swe zawiera!
2. Najświętsze członki, i wszystko ciało,  
Okrutnie zbite, na krzyżu wisało.  
Ach, ach, dla ciebie, człowiecze  
Z boku Krew Jezusa ciecze.
3. Ostrą koroną skronie zranione,  
Język zapiekły i usta spragnione.  
Ach, ach, dla mojej swawoli  
Jezus umiera i boli.

### Stacja XII - W ciszy !!!

## Stacja VIII

### Pewnej nocy łzy z oczu mych

Pewnej nocy łzy z oczu mych  
otał dłońią swą Jezus  
i powiedział mi: „Nie martw się,  
Jam przy boku jest twym.”  
Potem spojrział na grzeszny świat,  
pogrążony w ciemności,  
i zwracając się do mnie,  
pełen smutku tak rzekł:

*„Powiedz ludziom, że kocham ich,  
że się o nich wciąż troszczę,  
jeśli zeszli już z moich dróg,  
powiedz, że szukam ich.”(2x)*

Gdy na wzgórzu Golgoty  
życie za nich oddałem  
To umarłem za wszystkich,  
aby każdy mógł żyć .  
Nie zapomnę tej chwili,  
gdy mnie spotkał mój Jezus  
Wtedy byłem jak ślepy,  
On przywrócił mi wzrok

## Stacja IX

### Jezu Chryste, Panie miły

1. Jezu Chryste, Panie miły  
Baranku bardzo cierpliwy!  
Wzniosłeś na krzyż ręce swoje,  
Gładząc nieprawości moje.
2. Płacz Go, człowiecze mizerny,  
Patrząc jak jest miłosierny;  
Jezus, na krzyżu umiera,  
Słońce jasność swą zawiera.
3. Pan wyrzekł ostatnie słowa,  
Zwiła Mu na piersi głowa;  
Matka, pod Nim frasobliwa,  
Stoi z żalu ledwie żywa.
4. Zastona się potargała,  
Ziemia rwie się, ryczy skała;  
Setnik woła: Syn to Boży!  
Tłuszcza wierząc w proch się korzy.
5. Na koniec Mu bok przebito,  
Krew płynie z wodą obfito;  
Żal nasz, dziś wyznajem łzami:  
Jezu, zmiłuj się nad nami!

## Stacja X

### Jeszcze się kiedyś rozsmucę

Jeszcze się kiedyś rozsmucę,  
jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie.

Jeszcze tak strasznie zapłaczę,  
że przez łzy Ciebie zobaczę, Chrystusie.

I z taką wielką żałobą  
będę się żalił przed Tobą, Chrystusie.

Że duch mój przed Tobą klęknie  
a wtedy serce mi pęknie, Chrystusie.